

Saloniki, 16-9-2021

OCENA PRACY DOKTORSKIEJ PANA WALTERA RINDONE

DOTYCZY: Recenzja pracy doktorskiej pana Waltera Rindone'a THE IMPRINTED AND THE REPRINTED IMAGE [OBRAZ NADRUKOWANY I PRZEDRUKOWANY]

Do wszystkich, których to może dotyczyć:

We wrześniu 2021 roku otrzymałem z Akademii Sztuk Pięknych im. Eugeniusza Gepperta informacje dotyczące przebiegu studiów, projektów oraz proponowanej pracy doktorskiej pana Waltera Rindone'a, której promotorem był Profesor Christopher Nowicki. Miałem więc możliwość przestudiowania i zrozumienia istotnego pola badawczego i praktyk pana Waltera Rindone'a.

OCENA OSIĄGNIĘĆ TWÓRCZYCH

Pan Walter Rindone posiada bardzo ciekawy i solidny dorobek zawodowy, który rozpoczął się w czasie, kiedy był studentem uczestniczącym w programie wymiany studenckiej w Akademii Sztuk Pięknych im. Strzemińskiego w Łodzi. I to właśnie w Łodzi rozpoczął on swoje eksperymenty w dziedzinie grafiki anastatycznej. Analiza badań młodego artysty i obserwacja jego szalonej potrzeby odkrywania możliwości wykorzystania starej techniki do uzyskania nowego efektu estetycznego jest rzeczą absolutnie interesującą. W jego badaniach znajdujemy również, po raz pierwszy, jasne informacje dotyczące procedury druku anastatycznego. Informacje te dotyczą zarówno szczegółów zastosowania tej techniki, jak i jej historii. Można powiedzieć, że pan Rindone stworzył nie tylko swoje dzieła artystyczne, ale również podręcznik, który zawiera cenne źródła wiedzy zdobytej w tej dziedzinie. Możemy łatwo zauważyć, że jego praktyki są bardzo ściśle związane z jego osobistym poglądem i filozofią dotyczącą ciągłego postępu technologii we współczesnym świecie. Można również zauważyć związek z tradycją starej szkoły grafiki, która zawsze pomaga artystom w odświeżeniu estetyki. Tradycja ta nie jest bynajmniej reakcyjna, lecz ujawnia kroki podejmowane przez świadomych artystów w celu inwestowania w ideę drukowanego, a w przypadku Waltera Rindone'a – przedrukowywanego śladu.

W życiorysie pana Waltera Rindone'a czytamy, że miał on liczne wystawy, na których prezentował wyniki swoich badań w zakresie grafiki anastatycznej. Wystawy te pozwoliły publiczności uświadomić sobie estetyczne możliwości, jakie daje przedrukowany ślad, a panu Rindone'owi dały szansę na ujawnienie widzom swojej rzeczywistości.

Musimy wziąć pod uwagę, że jego ogromny wysiłek włożony w pracę artystyczną i w przygotowanie pracy doktorskiej został zniweczony przez pandemię wirusa Covid 19. Sam będąc artystą i profesorem sztuki, byłem niemal w rozpacz, ponieważ wszystko, co zaplanowałem, utknęło w martwym punkcie. Tak więc pandemia ta była kolejnym wyzwaniem dla gorliwego i świadomego artysty, aby pokonać wszystkie przeszkody i kontynuować działania. Dotyczy to zwłaszcza artystów grafików, którzy nie mają prywatnej pracowni i są zdani na publiczną pracownię, która może znajdować się w Akademii Sztuki.

Nie lada wyzwaniem było przygotowywanie teorii i rozprawy filozoficznej, przy jednoczesnej próbie wypełnienia luki czasowej między myślą artystyczną a produkcją artystyczną, która zależała od ciągle zmieniającego się programu pracy. Pandemia nie tylko wpłynęła na cały program jego badań, ale także na harmonogram jego wystaw. Mimo to panu Rindone'owi, zaangażowanemu artyście, udało się w końcu pokonać wszystkie trudności i mamy w rękach bardzo interesującą rozprawę.

Pan Rindone miał okazję wykazać się swoim talentem pedagogicznym, ponieważ jest zobowiązany do prowadzenia kursu wprowadzającego do grafiki dla studentów pierwszego roku. Program edukacyjny Akademii Sztuk Pięknych im. Eugeniusza Gepperta wymaga od doktorantów prowadzenia zajęć w jednej z Pracowni Graficznych Akademii. Widzimy, że pan Rindone został przydzielony do prowadzenia zajęć w Pracowni Serigrafii wraz z Bengoextea Arruti. I uczył z doskonałym skutkiem, ponieważ miał bardzo dobry kontakt ze studentami. Udowodnił, że posiada doskonałą znajomość technik drukarskich, niezależnie od tego, czy wypowiada się w technice anastatycznej.

Patrząc na jego osobistą twórczość artystyczną, od razu zauważamy jego silne przywiązanie do sztuki. Jego idee wyrażane są za pomocą odpowiedniej techniki i to właśnie sprawia, że jego twórczość jawi się jako kompletna propozycja estetyczna. Jest artystą naszych czasów o krytycznym spojrzeniu na przyczyny wszystkich czynników, które wpływają na nasze życie i charakteryzują je. Jego siła wynika z bogactwa tradycji drukarskiej. Ogromna siła czarnej farby drukarskiej jest dla niego motorem napędowym, a ostatecznie staje się aksjomatem magii czarno-białego oddziaływania wizualnego. Jego celem jest nie tylko czysta gra z czarno-białą równowagą; jego kompozycje są solidną platformą, która ujawnia, po raz kolejny, odwieczne pytania dotyczące życia ludzkości w przeszłości, teraźniejszości i przyszłości. Wyraźnie widać, że pan Rindone wybrał już swoją estetyczną koncepcję sztuki. Sztuka piękna to nie tylko sposób rozwiązywania równań wizualnych, ale także sposób, w jaki artysta deklaruje publicznie swoją koncepcję życia. W rzeczywistości jego prace wzywają widzów do opowiedzenia się po którejś ze stron i niepozostawiania obojętnym na globalne wydarzenia. Jego grafiki można uznać za świadectwo i przepowiednię przyszłości o niemal apokaliptycznym charakterze. Artysta wykorzystuje fragmenty starszych odbitek, aby stworzyć swój własny mit i własną interpretację symboli, które znajdujemy w tych starszych obrazach. To właśnie nasza odcisnięta przeszłość może dostarczyć środków dla jej przedrukowania w teraźniejszości. Jako punkt wyjścia wykorzystuje on fragmenty arcydzieł sztuki, takich jak Gioconda czy Krzyk E. Muncha, a przede wszystkim ilustracje Gustava Dore. Jego twórczość możemy śledzić począwszy od cyklu „Szczelina między fragmentami”, „Niesamowite i wzniosłe”, a skończywszy na „Czarnej serii”. „Obrazy przedrukowane” są wykonane z maksymalną techniczną sprawnością i mistrzostwem.

Z tych wszystkich powodów, które wymieniłem powyżej, jestem głęboko przekonany, że rozprawa doktorska zatytułowana THE IMPRINTED AND REPRINTED IMAGE pana Waltera Rindone'a powinna zostać przyjęta przez Akademię Sztuk Pięknych im. Eugeniusza Gepperta we Wrocławiu.

Profesor Ksenofont Sachinis